

Jak pokochałem Adolfa Hitlera. Czyli, co czytają narodowcy



RACHELA BERKOWSKA

24-01-2018

„Mein Kampf” Adolfa Hitlera można bez najmniejszego kłopotu kupić na Allegro. Neonazistowskie lektury sprzedają przystadionowe kioski. – W Polsce zbyt rzadko egzekwowane są przepisy prawa dotyczące propagowania faszyzmu - mówi Anna Tatar ze stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, wydającego czasopismo antyrasistowskie. Rozmawiamy o tym, co czytają polscy nacjonałści.

Rachela Berkowska: Reporterzy nagrali ukrytymi kamerami polskich neonazistów. Obejrzelismy tort ze swastyką i czczenie Hitlera. Zastanawiam się, czym się karmią tacy ludzie, w czym wzrastają, czytają „Mein Kampf” do poduszki?

Anna Tatar: To zdarzenie nie było dla mnie ani trochę zaskakujące. Stowarzyszenie „Nigdy więcej” od ponad 20 lat monitoruje problem ksenofobii, neonazizmu, faszyzmu w Polsce. Prowadzimy tzw „Brunatną księgę”, w której znajdują się informacje o wyzwiskach, pobiciach, znieważeniach ludzi, którzy w jakikolwiek sposób się wyróżniali – swoim kolorem skóry, językiem czy wyznaniem. Zatrważające jest to, że w Polsce od 1989 roku doszło do ponad 70 zabójstw na tle neofaszystowskim i rasistowskim.

Można „Brunatną księgę” kupić?

Wydaliśmy do tej pory trzy edycje książkowe, w przygotowaniu jest kolejna. Osoby zainteresowane mogą tę publikację otrzymać. Problem neofaszyzmu i neonazizmu istnieje w Polsce nie od dziś. Ale trzeba podkreślić, że mniej więcej od połowy 2015 roku odnotowujemy z wielokrotną liczbę zdarzeń o takim charakterze. Napadów, pobic, znieważen słownych. Co było związane z kryzysem humanitarnym i kwestią przyjmowania uchodźców. W wielu krajach europejskich nasiliły się postawy nacjonalistyczne, ale u nas dodatkowo w tym czasie przypadła kampania wyborcza, podczas której w debacie publicznej wykorzystano i zmanipulowano figurę uchodźcy, utożsamiając go z terrorystą. Przede wszystkim politycy rozkręcili spiralę nienawiści wobec obcych. I z tym się dziś mierzymy. Dochodzi do ataków na studentów z zagranicy, turystów, ludzi uznawanych za odmiennych. Kiedyś takich zdarzeń było kilkanaście miesięcznie, teraz nie ma dnia, żeby do jakiegoś nie doszło. Niesłychanie zradycyzował się nam język - powszechne są przykłady używania mowy nienawiści. A przy tym zatarła się granica wstydu. Mam wrażenie, że osoba publiczna - politycy, celebryci czy sportowcy - mogą dziś powiedzieć wszystko i uchodzi to bezkarnie, bez potępienia. Tymczasem zmiana atmosfery, jaką obserwujemy w ostatnich latach, skutkuje nasileniem przemocy fizycznej.

Wracając jeszcze raz do tego zdarzenia w lesie, to o organizacji Duma i Nowoczesność wspominalismy nie raz. W „Brunatnej Księdze” wydanej w 2011 roku pisalismy o jej liderze Mateuszu S., który publikował teksty antysemitki, a w jego domu ABW zabezpieczyło fotografie, na których hajlował na tle komory gazowej w byłym obozie Auschwitz. Zorganizowani neonaziści są obecni w Polsce od lat. Ich liczbę trzeba by szacować na kilka tysięcy osób.

Nie za wiele.

Więszym problemem jest to, że swoją nienawiść manifestują w miejscach publicznych, co oddziałuje szczególnie mocno na młodych ludzi. Problemem więc nie są tylko ci, którzy biegają w mundurach hitlerowskich po lesie, ale szerokie grono, do jakiego ten przekaz trafia. Pamiętam taki weekend we wrześniu 2015, kiedy odbyły się w kraju 24 ksenofobiczne manifestacje przeciwko migrantom. Był w nie wpisany nienawistny przekaz, który szerzy się również przez internet i jest propagowany na stadionach piłkarskich. Bo stamtąd wywodzi się spora część środowisk radykalnych. Od lat prowadzimy kampanię „Wykopmy rasizm ze stadionów”. Jej pomysłodawcą był śp. Marcin Kornak, twórca Stowarzyszenia „Nigdy więcej”. Niestety, nie ma woli ze strony PZPN, żeby zmierzyć się z problemem

rasizmu na stadionach. A to tam odbywa się ideologiczne werbowanie młodych ludzi. Duma i Nowoczesność jest organizacją, która wyrasta z tego właśnie środowiska.

Robiliście badania, co ci ludzie czytają?

To są książki nowe, pisane w ostatnich latach, ale też przedruki np. dzieł Dmowskiego czy Leona Degrelle'a, belgijskiego faszysty, bohatera skrajnej prawicy. Znamienną publikacją, która obrazowała też szerszy problem reakcji wymiaru sprawiedliwości na propagowanie w Polsce faszyzmu, była książka "Jak pokochałem Adolfa Hitlera" Romana Zielińskiego, lidera wrocławskich pseuokibiców. Tytuł tej publikacji bynajmniej nie jest ironiczny. "Działalność" Zielińskiego była szeroko opisywana w mediach i monitorowana przez "Nigdy Więcej". Dopiero po zawiadomieniu złożonym przez prywatną osobę o tym, że jego książka jest sprzedawana w sklepiku klubowym, sprawą zainteresowała się prokuratura.

W środowisku skrajnej prawicy popularne są też teksty publicystów Radia Maryja, "Nasz Dziennik" Korwin-Mikkego czy pisma Leszka Bubla.

Jesienią ubiegłego roku na stacjach Lotos dostępnych było kilka pism z treściami antysemickimi, m.in. "Tylko Polska", "Tajne historie świata". Z tytułami związany był właśnie Leszek Bubel, znany działacz partii nacjonalistycznych. Po nagłośnieniu sprawy, Lotos jak niepyszny wycofał się z tej współpracy.

Jako stowarzyszenie protestowaliśmy zarówno przeciwko sprzedawaniu w kioskach Ruchu gazet Bubla, jak i dotowaniu przez Ministerstwo Kultury pisma "Templum Novum", w którym pojawiały się treści skrajnie nacjonalistyczne. Zrezygnowano z jego dofinansowywania dopiero po skandalu medialnym.

Nie ma najmniejszego problemu z tym, żeby kupić "Mein Kampf" na polskim Allegro. Dziś rano to sprawdziłam. A na brytyjskim Amazonie można jednym kliknięciem, za niecałego funta ściągnąć e-booka. To powód do zmartwienia? Już nie pamiętamy, że "Mein Kampf" była czołowym dziełem ideologii i propagandy nazistowskiej w III Rzeszy, Hitler zawarł w niej podstawy swoich teorii antysemickich i narodowo-socjalistycznych.

W Polsce zbyt rzadko egzekwowane są przepisy prawa dotyczące propagowania faszyzmu. Z dostępnością "Mein Kampf" też więc nie ma kłopotu. Jeśli zaś chodzi o Allegro, to przez lata próbowaliśmy przekonać tę firmę, by zaprzestała udostępniania swojego portalu dla aukcji, na których sprzedawane są gadżety z symboliką nazistowską. Nie historyczne, z czasów II wojny światowej, tylko produkowane obecnie, takie jak np. koszulki z napisami "White Pride" (biała duma) czy rasistowskimi krzyżami celtyckimi. W ostatnim czasie przedstawiciele Allegro zaprosili nas na spotkanie i zadeklarowali zmianę polityki firmy w sprawie takich aukcji.

Gdybym chciała wymienić się z neonazistą na lekturę, jaką książkę miałby szansę przeczytać? Co mogłoby trafić do ludzi wznoszących toasty za Hitlera?

Przez lata jedyną publikacją w naszym kraju, która dotyczyła problematyki uprzedzeń i ksenofobii, był magazyn "Nigdy Więcej". Pisaliśmy o historii mniejszości w Polsce, ich dorobku, wkładzie w rozwój kultury. Na naszej stronie internetowej dostępne są archiwalne numery pisma – bardzo polecam ich lekturę. A z książek zdecydowanie zarekomendowałabym "Naród Wybrany, Cracovia Pany" Macieja Kozłowskiego, byłego ambasadora Polski w Izraelu. To opowieść o klubie piłkarskim, ale osadzona w szerszym kontekście: autor pisze o wzbogacaniu polskiego sportu poprzez udział w nim mniejszości narodowych (bo ten klub był tworzony przez piłkarzy pochodzenia żydowskiego). Czyta się ją jednym tchem. Jest dostępne na naszej stronie jako plik pdf. Niedawno jeden z dziennikarzy zadał mi pytanie, jak to możliwe, że są ludzie, którzy wznoszą toast za zdrowie Hitlera i w tym samym momencie - za Polskę? Zamilkłam. Nie wiedziałam, co mu odpowiedzieć.

Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" przeciwdziała rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji. Powstało ono w 1996 roku z inicjatywy działaczy nieformalnej, młodzieżowej Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN), funkcjonującej już od roku 1992. Misją "Nigdy Więcej" jest promowanie wielokulturowości i szacunku dla odmienności. – Przetłumujemy znowę

milczenia wokół problemu rasizmu i ksenofobii. Budujemy szeroki i różnorodny ruch sprzeciwu wobec dyskryminacji w różnych obszarach życia społecznego.

”Nigdy Więcej” jest organizacją niezależną, niezwiązaną z żadną partią polityczną. W 1996 roku zainicjowało udaną kampanię na rzecz umieszczenia w Konstytucji RP zakazu działania organizacji faszystowskich i rasistowskich (art. 13). Od 1994 roku wydaje magazyn ”Nigdy Więcej” – najważniejsze czasopismo antyrasistowskie w Europie Środkowo-Wschodniej.

<https://ksiazki.wp.pl/jak-pokochalem-adolfa-hitlera-czyli-co-czytaja-narodowcy-6212539473667713a>